

KURJER LITEWSKI

W WILNIE DNIA 18 LUTEGO V. S. 1814. ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

St. Peterzburg dnia 7go Lutego v. s.

Przeszłego czwartku, to jest dnia 5go b. m. o godzinie 10tej zrana Ich Imperatorskie Wysokości Wielcy Xiążęta Mikołaj Pawłowicz i Michał Pawłowicz przedsięwzięli podróż swoją do Armii. W wigilią dnia tego odprawione było za Ich szczęśliwą podróż uroczyste Nabożeństwo w obudwu Katedrach Petro-Pawłowskiej, i Kazańskiej, w obecności Najjaśniejszej Imperatorowej Maryi Teodorówny, a w dzień odjazdu Najjaśniejsza Imperatorowa z Jej Wysokością Wielką Xiężniczką raczyła wyprowadzać Ich Imperatorskich Wysokości Wielkich Xiążąt do Stacji Strelny. (z Pocz. Póln.)

Ogłoszenie od Ministerium Narodowego Oświecenia.

W wydawanych dla młodzieży przez handlujących ksiązkami, i przez inne prywatne osoby początkowych ksiązkach, których od niejakiego czasu okazała się znaczna liczba, często spotykają się ważne wykroczenia przeciwko językowi Rossyjskiemu i językom obcym, fałszywe prawidła ściągające się do nauk, tudzież zwodnicze myśli, i wyrażenia.

Ministerium Narodowego Oświecenia będąc przekonane, iak szkodliwe mogą być dla młodzieży Książki takiego rodzaju, poczytanie swoim obowiązkiem upomnieć wydających, aby zachowali wszelką ostrożność w wydawaniu takich Książek, w przeciwnym zaś przypadku, przymuszonem będzie o wszelkiéy szkodliwej w jakimkolwiek względzie naukowej Książce, czynić ogłoszenie w pismach publicznych dla ostrzeżenia uczących się. Utrzymującym zaś pensyę i nauczycielom na Pensyach, zaleca się odąd, nie wprowadzać samowolnie Książek, a wypełniać w całej ścisłości § 148. ustaw o uczących instytucjach, którym przepisano jest, używać na pensyach Książek przyiętych w szkołach publicznych Rossyjskiego PANSTWA. Równie podaje się rada Instytutorom w domach prywatnych dającym Nauki, rządzić się tymże §em Ustaw; a w tych przedmiotach, w których Zwierzchność ieszcze Książ od siebie nie wydała, wybierać takie, któreby zupełnie odpowiadały zamiarom dobrego wychowania.

Ryga dnia 10go Lutego v. s.

Ich Imperatorskie Wysokości Wielcy Xiążęta Mikołaj Pawłowicz i Michał Pawłowicz, w podróży swojej do Niemiec, dnia wczorayszego w wieczor o godzinie 6. tu przybyli.

Dnia dzisiejszego w śród gromu dział i w obecności Ich Imperatorskich Wysokości, w tutejszym Katedralnym Kościele śpiewany był hymn dziękczynienia Naywyższemu za świetne zwycięstwo d. 20go Stycznia (1go Lutego) pod Brienne nad wojskiem Francuzkiem otrzymane. Doniesienie o tém zwycięztwie w Kościele czytane było.

(z G. R. Z.)

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE

Berlin dnia 14go Lutego (o 3mej zrana)

Tutejszy Naywyższy Rząd Woienny, drogą Urzędową odebrał wczoray, co następuje:

Langres 2go Lutego 1814.

Doniesienie o wypadkach woiennych od 29go Stycznia do 2go Lutego n. s.

Jak tylko Napoleon przybył do Chalons, starał

się zaraz z wojskiem swoim przeyść do zaczepnego działania. — Feldmarszałek *Blücher*, zbliżył się z *Nancy* ku wojsku Xięcia *Schwarzenberga*, i osadził *Brienne*. — Dnia 29go Stycznia, był on od Francuzów atakowany, lecz stanawszy sam na czele swojej kawaleryi odparł ich kilkakrotnie, i gromiąc nieprzyaciela aż do nocy, zabrał mu dwie baterye, z których iednak, dla niedostatku koni, 8 tylko dział mógł uprowadzić. Mimo tych korzyści, Feldmarszałek przeświadczywszy się o przewyższającej się nieprzyaciela w tém miejscu, i nie sądząc stanowisko *Brienne* w tych okolicznościach do utrzymania zdolnem, opuścił to miasto teyże nocy, i stanął z wojskiem pod *Trannes* i *Arconval*, nie daleko *Bar sur Aube*. Dnia 31go Stycznia, Jenerał *York*, zdobył *St. Dizier*, gdzie zabrał kilka dział i jeńców. Jenerał *Wittgenstein* osadził *Vassy*, a 3ci oddział wojska *Nenilly*.

Jak tylko przez te obróty prawe skrzydło Armii Sprzymierzoney zupełnie ubezpieczone było, Xiążę *Schwarzenberg* postanowił bez zwłóki atakować nieprzyaciela. Ponieważ Francuzi nacylniejsze swoje siły zwrócili byli przeciwko Feldmarszałkowi *Blücherowi*, Xiążę *Schwarzenberg* miał więc zupełną łatwość uczynić wszystkie rozporządzenia do bitwy, przywoławszy do siebie korpusy, Jenerała *Gulaja*, Królewicza *Wirtemberskiego*, Jenerała *Wrede*, i część rezerwy Grenadyerów Rossyjskich.

Wojsko *Napoleona* stało uszykowane we dwie linie, które mając równinę przed frontem, rozciągały się w prawo do *Dienville*, a w lewo przez wieś *Larothiere* ku *Tremilly* (*) Lewém swoim skrzydłem toż wojsko osadzało wieś *Lagibiere*, i las, który ją otacza. — Przed wsiami stała w liniach artyllerya: We wsiach i około Infanterya formowała massy. Kawalerya manewrowała na równinie. Jenerał *Marmont* stał w odwodzie we wsi *Marvilliere*, i na wzgórkach około *Brienne*.

Wojska Sprzymierzone, rozpoczęły atak o południu: Jenerał *Saken* wyruszył w dwóch kolumnach z *Trannes*. Pierwsza udała się drogą z *Dienville* do *Brienne*. Jenerał *Giulay* służył iey za wsparcie. — Druga kolumna postępowała na wieś *Larothiere*, która była kluczem nieprzyacielskiéy pozycyi. — Jenerał *Alsufiew*, z korpusu Hrabiego *Langerona*, wspierał ją 5,000 ludzi.

Jenerał *Saken*, po zaciętym odporze, wyparł nieprzyaciela z *Larothiere*. Lecz ten, powróciwszy od ataku z mocnymi kolumnami infanteryi i artylleryi, opanował znowu Kościół, i niektóre domy, kiedy Rossyanie resztę wsi posiadali. Podług powieści jeńców, *Napoleon* sam prowadził do ataku młodą gwardyą, przyczém konia pod nim ubito. O godzinie 10tej w wieczor wieś cała była nadgroda usiłowań woysk Sprzymierzonych, i Jenerał *Saken* zdobył tu dział 20, i zabrał około tysiąca jeńców. Jedna bateria młodey gwardyi w oczach samego *Napoleona* wziętą została.

Królewicz *Wirtemberski*, który przez *Maison* utrzymywał związek z Jenerałem *Sakenem*, posunął się z *Eclauce* do *Lagibiere*; i on także znalazł tu moncy

(*) Ten plac bitwy leży w południowej Szampanii między miastami *Bar* i *Brienne* nad rzeką *Anbe*. Ostatnie miasto ma o tysiąc kroków od siebie zbudowany Zamek *Brienne*, początek starożytney familii Hrabów *de Brienne*, z których ieden, tako Król *Jerozolimy*, i Cesarz *Konstantynopolitański* w dzieiach jest znaiomy.

i długi odpór, aż nakoniec obszedł mały las, który nieprzyjaciel swoim lewym skrzydłem osadzał. Już kilkakrotne usiłowania nieprzyjaciela dla wyparcia Królewicza z *Lugibiere* szczęśliwie odparte zostały, kiedy Jenerał *Wrede*, idąc z *Doulevant* z nim się połączył. Jenerał *Wrede*, popierał daley swój marsz na *Tremilly* i *Chaumenil*. W pierwszym z tych miejsc z jazdą Austryacką, w której się znajdował regiment Ułanów *Schwarzenberga*, wykonawszy świetny atak, zdobył na nieprzyjacielu 6 dział i pewną liczbę jeńców. Wieś *Dienville*, o którą aż do późney nocy walczone (Francuzi zburzyli tu most na *Aube*) została aż o północy przez Jenerała *Giulaja* zdobytą, zabrał on w niej około 300 jeńców.

Trofea nasze z bitew aż do 2go Lutego, są od 70 do 80 dział, i kilka tysięcy jeńców. — Korpusy nieprzyjacielskie Marszałków *Marmonta*, *Wiktora* i *Morthiera*, iako też Jeneratów *Colberta* i *Grouchy*, były w ogniu.

Wiele korpusów z woysk Sprzymierzonych, iako to: korpus *Colloredo*, który stał w *Vendoeuvres*, i wszystkie Gwardye nie miały żadnego uczestnictwa w bitwie. Część także artylleryi naszej, która dla złych dróg pośpieszyć nie mogła, nie była użyta.

Jak tylko bitwa rozwiać się zaczęła, Najjaśniejszy Cesarz Rosyjski i N. Król Pruski, tudzież Feldmarszałek Xiążę *Schwarzenberg*, przybyli na plac boju. — Feldmarszałek *Blücher* był wszędzie przytomny, i sam czuwał nad wykonaniem swoich rozrządzeń, które pomnożyły jego laury i sławę. Przy uderzeniu na *Larothiere*, był w pierwszych szeregach, i upominał woyska do wytrwałości i mężstwa. Jeden kozak był zabity przy jego boku. — Godna jest podziwienia ta krew zimna, z iaką Feldmarszałek *Blücher* sasi przywoził atakowi na wieś *Larothiere* i *Chaumennille*, które uznał byż punktem najważniejszym, chociaż fałszywa demonstracja nieprzyjaciela, zdawała się na moment zagrażać skrzydłu armii Sprzymierzonej. Nieprzyjaciel nazajutrz dnia 2go o godzinie 2giej po północy, przypuściwszy ieszcze raz bezskuteczny atak do wsi *Larothiere*, udał się nakoniec z wielkim pośpiechem w odwrót przez rzekę *Aube* na *Arcis &c.*

Przedsięwzięto wszystkie środki do iak najmocniejszego poparcia otrzymanych korzyści, i do przecięcia, ile można, nieprzyjacielowi dróg odwrótu; ze strony *Troyes* i *Vitry*, zdaie się, że już uprzedzonym został.

Zamek *Brienne*, bez żadney trudności poddał się woyskom Sprzymierzonym. (z *Gaz. Berl.*)

(Do tego Urzędowego doniesienia, *Gazeta Berlińska* pod dniem 15 Lutego n. s. zawiera między innymi wiadomościami, co następuje:)

„Podług odebranych zewsząd i zgodnych z sobą wiadomości prywatnych, skutkiem zwycięstwa pod *Brienne*, aż do dnia 4go Lutego było już około 12,000 przyprowadzonych jeńców Francuzkich, reszta zaś uchodziła z tak wielkim pośpiechem, że nasza kawalerya, zaledwo ich doścignąć mogła; *Napoleon* w czasie bitwy, miał się narażać na wszelkie niebezpieczeństwa, iako człowiek, który śmierci szuka: mia-niują nawet zdarzenie, w którym poznany od niektórych Oficerów kawaleryi, zbliża i natarczywie ścigany, ocalenie swoje winien jedynie szybkości konia. — Nazajutrz po bitwie główna kwatery Monarchów Sprzymierzonych była w *Bar sur Aube*, a zaś Xięcia *Schwarzenberga* dnia 4go miała już znajdować się w *Troyes*. Kancellarya nawet główney kwatery dnia 4go przeszła z *Langres* do *Chaumont*.

Ponieważ drogi do *Paryża* przez *Troyes*, i przez *Vitry* uciekającemu woysku Francuzkiemu przecięte były, twierdzono, iż toż woysko cofa się na *Rheims*.

Korpus *Jorka* nie mógł mieć uczestnictwa w bitwie, przyłożył się jednak do pomyslnego ięj skutku, zagrażając obeysciem lewego skrzydła armii Francuzkięj — Z woysk Sprzymierzonych 100,000 było tylko w walce, a 65,000 stało w odwodzie. Po bitwie przybyły ieszcze znaczne wzmocnienia, a korpus *Kleista* zbliżał się nagłym marszem — Podług publicznych doniesień, w sławnych dniach 1szym i 2gim Lutego, pod *Brienne*, Francuzi w zabitych, rannych i jeńcach, stracili 20,000 ludzi — Sam *Napoleon* dla zastąpienia swego odwrótu, kazał zapalić miasto *Brienne*. Pobite woysko Francuzkie, ucieka-

ło w naywiększym nieładzie, i tak śpiesznie, że przy odeysciu pierwszych wiadomości, wysłana w pogon lekka kawalerya, ieszcze go doścignąć nie mogła. Wszędzie gdzie tylko to woysko przechodzi, rozszerzać musi trwogę — Armie Sprzymierzone były w poruszeniu, i wszystkie posuwały się na przód dla popierania otrzymanych korzyści.

Frankfort dnia 4go Lutego n. s.

Najjaśniejsza Cesarzowa Rosyjska, która dnia 2go tu przybyła, i z należytemi wysokięj swoięj dostojności honorami była przyjęta, dnia 3go odiechała do *Karlsruhe*. Brat tēy Monarchini Wielki Xiążę *Badeński*, i W. Xiążę *Darmstadski*, przyiechali tu byli na Jey powitanie.

(z *Gaz. Berlin.*)

Frankfort dnia 8go Lutego n. s.

Umieszczone w dzisiejszey naszęj gazecie doniesienie o świetnym zwycięztwie pod *Brienne*, kończy się temi słowy: „We wsi *Dienville*, nieprzyjaciel naydłużey się trzymał, i dopiero po sześć razy powtórzonym szturmie udało się Jenerałowi *Giul'ay* o północy opanować to mięysce. Nieprzyjaciel cofa się ze wszystkich punktów. Aż do tego momentu zdobyliśmy 73 dział i kilka tysięcy jeńców. — Ja (mówi Xię *Schwarzenberg*) z główną armią idę do *Troyes*; Feldmarszałek *Blücher* z armią Szląską, bierze kierunek do *Vitry*.

P. S. Przy odeysciu gońca, przyprowadzono już więcej 4,000 jeńców; do tego zwycięztwa, wiele się przyłożyło męztwo woysk Austryackich — Główna kwatery Xięcia *Schwarzenberga* dnia 3go była w *Vandoeuvres*, o 4 mile (*Lieues*) od *Troyes*.

Ze *Szwajcaryi* dnia 3ogo *Stycznia* n. s.

Dowiadujemy się z okolic *Chambery*, że woyska Austryackie po osadzeniu tego miasta, rozciągnęły się do Zamku *Barreau*, ku *Grenoble*, i weszły do *Montmeliart*.

Crefeld dnia 1go Lutego n. s.

Wczoray przybył tu *Ludwik XVIII.* w towarzystwie Xiążąt *Angouleme* i *Berry*, w swoięj podróży przez *Hollandyę* do główney kwatery Monarchów Sprzymierzonych. Stanął on w domu gościnnym, i dziś rano udał się w dalszą drogę.

(z *Gaz. Berl.*)

Bamberg dnia 4go Lutego n. s.

Przez Xięcia *Cariaki* z *Neapolu*, który dnia 22go *Stycznia* przybył do *Bazyli*, podane zostało Monarchom Sprzymierzonym oświadczenie Króla *Neapolitańskiego*, który do sprawy powszechney przystępuje, stawiając w pole przeciwko *Francyi* woysko od 40,000 ludzi. (z *G. Berlin.*)

(Ostatnie *Gazety Wiedeńskie*, które tu odebrano, zawierają odezwę Feldmarszałka *Bellegarde* do *Ludów Włoskich*, w której, między innymi, to przystąpienie Króla *Neapolitańskiego*, jest urzędowie ogłoszonym.)

Od *Niższego Renu* dnia 3go Lutego n. s.

Gubernator Jeneralny Departamentów średniego *Renu*, Pan *Gruner* przybył do *Trewiru*, mięysca swego pobytu. — Wkrótce po weysciu Rosyan do *Leodium*, nieprzyjaciel we 2,000 ludzi piechoty i 400 kawaleryi z dwoma działami, uderzył na to miasto. Półkownik *Benkendorf*, który wyszedł przeciwko niemu, cofał się powoli przed przemagającą siłą, dopóki Jenerał *Czeriszew*, z pewną liczbą kawaleryi i Major *Lüzow* z jednym szwadronem, do niego się nieprzyłączyli. Uderzono zatem natychmiast na nieprzyjaciela, przełamano go w pierwszém natarciu, i cała jego kawalerya, z której 3 Oficerów i 83 szeregowych, dostało się w niewolę, była zniszczona. Jenerał Francuzki *Castex* utracił rękę, piechota uciekła do *St. Trond*. (z *G. Berl.*)

Breda dnia 2go Lutego n. s.

Wczoray Xiążę *Sasko-Weymarski* i Jenerał *Bülow*, główną swoią kwatery przenieśli do *Schilde*, wieś o 2 godziny drogi od *Antwerpji* odległą. — Pod *Deurne*, Francuzi mieli oszańcowane stanowisko; na to dziś zrana o godzinie 10, uderzył Jenerał *Thümen*, i po cztero-godzinney walce, opanował; reszta załogi Francuzkięj, 200 ludzi, poszła w niewolę. Jenerał *Graham* z woyskami Angielskiemi stał w *Braskaat*, i miał uderzyć na *Merxen*. Jak tylko to mięysce zdobydzie, *Antwerpia* niezwłocznie bambordowaną byż może. Jenerał *Borstell* po wczoray osadził *Lier*; *Ma-*

Jor Helwig stoi w Tirlmont. — Twierdza Gorkum, nie czekając terminu 15go Lutego, kapitulowała. Miano w niej znaleźć znaczne summy pieniędzy, albowiem Francuzi z *Hollandyi* zabrane kassy tam byli złożyli. — Jenerał *Winzingerode* ze swoim korpusem stoi w *Leodium* (Liege) i w okolicach, Jenerał *Czerniszew*, który awangardą tego wojska dowodzi, pod *Namur*. (z *G. Berlin*.)

Triest dnia 24go Stycznia n. s.

Przybyły wczoray z *Ankony* okręt, przyniósł wiadomość, że wojska Neapolitańskie osadziły miasto *Ankonę* w imię Sprzymierzonych, i że zaraz do zamku, w którym się znajduje Francuzka załoga, strzelać zaczęły. Nie masz zatem wątpliwości, że Król Neapolitański przystąpił do sprawy powszechny. Traktat miał być dnia 7go b. m. podpisany.

(z *Gaz. Berl.*)

Piszą z *Blankensee* 4go Lutego n. s.

Wczoray razem cztery poczty, a później piątą z wyspy *Helgoland* w *Cuxhaven* odebrano. Ostatnia przyniosła wiadomość, że *Admirał Verhuel*, podał się z flotą w *Texel*. Czekamy urzędowego potwierdzenia téj pomyślnéj wiadomości. (z *G. Berlin*.)

Hannover dnia 3go Lutego n. s.

Wczoray o godzinie 9 wieczor, *J. K. W. Xiążę Szwedzki* przybył do miasta, i zaraz odwiedził *Xięcia Cambridge*, który mu dnia dzisiejszego wizytę oddał. Xiążę Szwedzki wydał do Francuzów następną odezwę, której czytelnikom naszym udzielamy:

„Francuzi! Nie jest to obcy, który do was przemawia. Jest to człowiek przez najdroższe swemu sercu uczucia do waszego szczęśliwego klimatu przywiązany. Wam on winien swoją chwałę. Widzieliście go walczącego za waszą sprawę, kiedy ta była szlachetna i czysta. Przelewał on z radością krew swą za Ojczyznę, kiedyście za Ojczyznę walczyci. Dzieliąc wasze życzenia i wasze nadzieie, umiał on znieść miłość dla imienia Francuzkiego w tych nawet krajach, do których wasze zwycięzkie prowadził chorągwie.”

„Francuzi! w co się obróciły wasze wojska niezliczone? gdzie jest wasza wojenna sława? gdzie są te legie, które były pychą narodu, i zdawały się na zawsze zapewniać szczęśliwość jego? jaki gniew Nieba, jaki przypadek je zniszczył? — Wszystko pograżonem zostało w bezdennej przepaści. Przed dziesięć laty granice wasze uchodziły za nie mogące być zgwałcone; dziś — Sąż niemi? — Byliście niegdyś podziwieniem Europy, zważcie, czém teraz iestecie? Oczy wasze, przebiegając całą powierzchnią kuli ziemskiej, nie odkrywają żadnego ludu, któryby waszym był przyjacielem, ale wszędzie spotykają krainy, które się stały grobem tysięcy waszych współbraci.”

„Któż jest tych nieszczęść początkiem? — Jeden człowiek, który nie jest Francuzem. — Przez jaki nieszczęśliwy wypadek, stał się on sędzią losów i biczem waszej Ojczyzny? zmazał on początek swojego wojennego zawodu krwią tak wielu Obywateli przelanych w murach *Paryża*, i śmiercią 40,000 walecznych, których w innej części świata, swoim dziwnym zamysłem ogłoszenia się Cesarzem wschodu, poświęcił. Zawiedziony w swej nadziei, opuścił swoje wojsko, i kiedy jego towarzysze broni w ostatniej nędzy ginęli na gorących piaskach *Libii*, on, aby powrócić do Francyi, wzgardził ustawą kwarantanny, którą sam *Ludwik Święty* szanował.”

„Na nieszczęście Francyi, zapląta za tyle przewinień, była toga *Konsula*, i wkrótce potym *purpura Cesarzowa*.”

„Osiągnąwszy najwyższą władzę, przyrzekł on spokój Francyi, i pokój Europie. Wierzyliście mu Francuzi! — Cóż uczynił dla sprawdzenia nadziei waszych? Oto zawierał traktaty, które prędzej jeszcze łamał, jak zawarte były.”

„Ten mniemany dawca pokoju poniósł śmierć i spustoszenie do *Hiszpanii*, i was uczynił narzędziem swojej dumy. Widzieliście go siejącego niezgodę między oycem i synem, ogłaszającego się pośrednikiem w *Bajonii*; przyrzekającego w obliczu Europy, iż nie chce, tylko wszczęte niesnaski pogodzić i ułatwić; i w tymże czasie, widzieliście, jak tym obu Monarchom wydzierając królestwo, znieważając godność Ojca, i to poszanowanie, na jakie sędzi-

wość jego wieku zasługiwała, jednego wtrącił do więzienia, drugiego zaś na wieczne i niesławne wskazał wygnanie.”

„Jeszcze milczała Europa tak straszliwemi zamachami zdumiona; ale nie tylko ta powolność Królów i Narodów, które dźwigały jarzmo, nie nasyciła jego dumy, lecz zdawała się bardziej jeszcze ją pomnażać. Widziano go niszczącego własne swe dzieła, postępującego ze swemi Sprzymierzeńcami jak z nieprzyjaciółmi, odbierającego jednemu ze swoich braci *Tron*, który sam wystawił, wydzierającego drugiemu część krajów, przez siebie nadanych, zagarniającego prowincje po prowincjach, wprowadzającego zaburzenia po zaburzeniach; tak, że Europa wśród tych konwulsyjnych miotań, utraciła ostatni promyk nadziei, która ją pocieszać mogła, to jest: nadzieję osiągnięcia kiedyś jakiego trwałego i pewnego stanu.”

„Miara nakoniec była dopełniona, kiedy on, opuszczając swoje kraje, o 700 mil od ojczyzny poprowadził Francuzów, i przez tę olbrzymią wyprawę, utwierdził to wszystko, cokolwiek nam mówiono o szaleństwie *Zdobywców Starożytności*. W tej epoce jego upadku, kiedy cała Europa ujrzała z radością jutrzejkę swobody, wy Francuzi, cóż myśleliście o człowieku, który na najpiękniejsze na świecie wojsko sprowadziwszy taką chmurę nieszczęść i nędzy, zostawił go powtórnie w przepaści, w którą go sam wtrącił? Co sądziliście o *Wodzu*, który zdradzając swoich własnych nieszczęśliwych żołnierzy, bez żywności, bez odzienia i bez przewodnika, zostawił ich wśród niezmiernej pustyni śniegiem okrytej?”

„Widzieliście te godne politowania szczątki ogromnego niedawno wojska rozsypane na zmarzłej przestrzeni, i walczące z tróistą śmiercią zimna, ran i głodu. Widzieliście Sprawcę tych nieszczęść, jak odmawiając tym nędznym wszelkiego uczucia litości, nie zatrudniał się jak tylko najprędzszym swoim oddaleniem, a śmiejąc się pokazać w obliczu waszém, nowe ofiary i nowe wojska nakazał. Z nadto wielką łatwością zezwoliliście na nie. Dwakroć sto tysięcy Francuzów poszło nanowo zboczyć krwią swoją kraj *Niemiecki*, kraj, który ich kochał, i który przez lat trzynaście wzgardą i zdzierstwem udreżonym być musiał, wprzód, niżeli się zemścić postanowił.”

„Sprawiedliwość Nieba zawiodła ostatnie usiłowania upadającej tyranii. Ostatnie i tak bolesne dla was ofiary nie mogły przerwać pasma klęsk waszych.”

„Teraz, Francuzi! *Niemcy* są wolne, lecz *Napoleon* w naturalne granice waszej ojczyzny odparty, nowe wam nakaze czynić usiłowania. Aby je otrzymał, powie wam, iż go zdradzili jego Sprzymierzeńcy, i że wojujące *Mocarstwa* chcą podzielić Francją; a ten, który od *Neapolu* do *Sztokolmu*, od *Lizbony* do *Moskwy*, na wszystkie narody chciał narzucić kajdany niewoli, będzie wam mówił o niezmiernej ambicyi swoich przeciwników. Lecz wasz rozum łatwo rozpoznać zdoła, kto jest początkiem tej wojny, czyli ten, który bez przerwy zanosił ją wszystkim krainom i wszystkim ludom, czyli ci, którzy odparliście nieprzyjacielską napaść, ścigają naiznawca.”

„*Mocarstwa* Sprzymierzone nie chcą dzielić Francyi, pragną one tylko, aby ta będąc niepodległą, szanowała także niepodległość innych Narodów. Ofiarują jej pokój, ale tegoż od niej żądają. Wymagają od niej pokoju, dla tego, że ten jest potrzebą świata, i że zakładają na tém swoją chwałę, aby przez to dobrodziejstwo mogły położyć koniec cierpieniom ludzkości. Żądają one pokoju od *Senatu Francuskiego*, a jeśliby *Senat* do skutecznego tego dzieła przystąpić się nie odważył, tedy żądają go wojska od wojsk i od ludu; od tego rozszarpanego, zdradzonego i na zgubę wystawionego wojska; od tego ludu, któremu cała młodzież porwana, który upada do ziemi pod ciężarem podatków, który w swoich najśrodszych uczuciach udreżonym się widzi, któremu zabierają dzieci, zatykają wszystkie źródła zysku, wkładają kajdany na przemysł, i który oddał jak *Napoleon* nim władza, nie ma żadnej spokojności w stanie obecnym, żadnego bezpieczeństwa na przyszłość.”

„Francuzi! Spójrzcie około siebie; jeszcze prze-
paść otwarta, jeszcze wzniesiona ta ręka, która was
w nią potraça. Czyliż ostatni z was nawet ma być
w niej pogrążonym? Czyliż cierpieć będziecie, aby
cała ludność wasza była zgładzona? Nie widzicież,
że nic nie może poprawić tego nieubłaganego czło-
wieka, którego ślepy rzut losu dał wam za Pana?
Gdzież jest w całym okręgu piękney i niegdyś tak
szczęśliwey Francyi jeden człowiek, cieszący się swo-
ją swobodą i życiem, którego by nie dosięgły dokre-
ta Napoleona? „

„Przymuscie go zatem zawrzeć pokoy, który
się wam ofiaruje. Gdyby jednak przez nader smut-
ne zdarzenie, które będzie zawsze skutkiem tyrań-
skiej organizacyi, Lud Francuski i wojsko nie mo-
gło się oświadczyć za pokoyem; tedy Mocarstwa Sprzy-
mierzone uyrzą się z żalem przymuszone, starać się
dosięgnąć uciemiężyciela Francyi, nie inaczej, tylko
otworzeniem sobie drogi przez naród, który powa-
żają; a w ten czas, będzie zawsze toż samo ich ży-
czenie; wojna Korsykańinowi? — Całość, pokoy i
przyjazń oswobodzonym Francuzom. (z *Gaz. Berl.*)

Londyn dnia 21go Stycznia n. s.

Wczoray nadeszły tu urzędowe doniesienia da-
towane dnia 9go b. m. w główney kwaterze Lorda
Wellingtona w *St. Jean de Luz*; podług nich, nic nie
zaszło ważnego. Dnia 3go nieprzyjaciel zebrawszy
się nad *Gawą*, odparł Angielskie przednie czaty, a
obszedłszy brygadę Portugalską, zajął stanowisko na
wzgórkach *La Bastede*, lecz w dniu 6tym został wy-
party, i wojsko Angielskie bez żadney straty zajął
znowu wszystkie stanowiska, które w dniu 3cim po-
siadało. Listy prywatne donoszą: że do wojska Hi-
szpańskiego ciągnęły posiłki przez *Jrun*. Wojsku Lor-
da *Wellingtona*, z powodu niepogody, schodziło na
wielu potrzebach, a szczególniey dla braku obroku,
musiano zostawić, w tyle konie od artylleryi i po-
ciągu.

W Anglii przez spadnięcie wielkich śniegów,
zatomowany był bieg poczt, a drogi tak się popsu-
ły: że *Xiężna York* w dniu 18tym b. m. nie mogła się
przebrać z dóbr swych *Ziemiańskich Oatlands* do *Wind-
sor*, dla złożenia w dniu urodzin Królowey powin-
szowania. Mrozy są także tak wielkie, iakich nay-
starsi ludzie nie pamiętają, tak dalece, że w *Londy-
nie* przez zamarżnięcie wodo-ciągów, wielkie poro-
biły się wylowy; przez co dowoz jest utrudniony. —
Z odezwy przez *Jenerala Maitland*, przy objęciu rzą-
du na wyspie *Malcie* wydaney, okazuje się: że wy-
spa ta uważaną jest iako należąca do korony Angiel-
skiej. Mieszkańcom iey, iako *poddanym Angielskim*,
zapewniona jest wszelka opieka i wolne religii wy-
znanie; niemniej utrzymanie wszelkich praw i przy-
wilejów. (z *G. Berlin.*)

z *Gdańska* dnia 11go Lutego n. s.

Dnia 3go b. m., z naywiększą radością mieszkań-
ców ogłoszonem zostało przez *J. K. W. Xięcia Imci
Wirtemberskiego*, a oraz *JW. Jenerala Poręcznika* i
Wielko-rządzcę Massenbacha: iż miasto *Gdańsk* ma
być wcielone do Państw Pruskich. Kiedy Sprzy-
mierzeni Monarchowie zarządzili już przyszłym na-
szym losem, przeto w skutku ich postanowienia, dziś
i dni następnych miasto i twierdza *Gdańsk*, wraz z tém,
co do nich należy, od wojsk Rosyjskich Pruskim
wyłącznie wydanemi zostają. Dowodzący wojskiem,
które *Gdańsk* oblegało *J. K. W. Xięże Alexander Wir-
temberski*, oświadczył tuteyszemu Rządowi urzędow-
nie: że *Gdańsk* z swoim obwodem wraca pod pano-
wanie Pruskie; z strony Pruskiej *JW. Jenerał* i *Wiel-
ko-rządca Massenbach*, wydał następującą odezwę:

„Oręż Wysokich Sprzymierzonych za dobrą spr-
wę szczęśliwie walczący, miasto *Gdańsk*, z iego obwo-
dem pod moc ich podał. W skutek rozkazu Króla
Jegomości, Pana moiego Miłościwego, przybyłem tu
dla objęcia, łaskawie poruczonego mi *Wielkorządztwa*
miasta i obwodu. Dostoyui Obywatele miasta,
mieszkańcy onegoż, i iego obwodu! przybywam do
was, nie iako obcy, gdyż niegdyś pomagałem bro-
nić murów waszych; przybywam do was przeięty
ważnością mego powołania. Znam moje obowiązki,
i dopełnię je wiernie i gorliwie za pomocą Opatrzno-
ści: względem Króla Pana moiego, i względem was,

których pomyslnosc tak mnie blisko obchodzi. Wol-
ny iest przeto, bez względu na stan, przystęp do mnie
każdemu; wysłucham go i przyniosę ulgę iego spra-
wiedliwej skardze. „

„Szczęśliwi niegdyś mieszkańcy *Gdańska*! Prze-
żyliście siedm lat haniebnych, patrząc na niknącą po-
myslnosc waszą, która — któż z was zaprzeczy — do-
szła była naywyższego stopnia, pod opieką orla Pru-
skiego. Lecz gdy nie znikły z pomiędzy was: Nie-
miecka wierność, duch wspólności i każda inna cno-
ta obywatelska, w ten czas, mniej zważając na wszel-
kie nieszczęścia, wesołym okiem możecie zapatrywać
się na przyszłość. Wracacie znowu do Państwa; sta-
ciecie się częścią narodu, który wspólnie z wami ucier-
piał, a przez wytrwałość, osobiste poświęcenie się,
męztwo, miłość, i przywiązanie do najlepszego z Mo-
narchów, zyskał podziwienie współczesnych, imie
zaś iego od przyszłych pokoleń z poszanowaniem wy-
mawiane będzie. Bądźcie więc mężnymi. Jako Pru-
sacy, żyliście spokojnie z Prusakami; oddaleni od Pru-
saków, staliście się nędznymi — z Prusakami znowu
będziecie szczęśliwi!

Dan w moim Wielkorządztwie, w *Gdańsku* dnia
3go Lutego 1814.

(Podpisano)

Massenbach.

(z *Gaz. Berlin.*)

WIADOMOSCI ROZMAITE.

— Donoszą z *Warszawy* i z *Poznania*, iż tam cią-
gle trwają przechody wojsk Rosyjskich, których po-
rządek i piękność wszystkich w zadziwienie wpra-
wiały. — *Jen. Rapp* był Gubernator *Gdańska*, wy-
iechał z *Warszawy* do *Kijowa* na mieszkanie.

— *N. Cesarz Austriacki* dnia 21go wyjechał z *Ba-
zylei*, a d. 25go Stycznia stanął w *Langres*, przyy-
mowany wszędzie z radością od mieszkańców kraju.

— *Królowa Sycylijska* d. 2go Lutego przybyła do
Wiednia, skąd udadź się miała do *Presburga*.

— *Gazety Berlińskie* wyliczają w szczegółach, że
Napoleon w przemięgu dwóch miesięcy po bitwie *Lip-
skiej* w twierdzach i na polu utracił więcej jak 4000
dział, i 50,000 jenców, Przydawszy do tego tych,
których zelazo, głód, i choroby pozbawiły życia, li-
czyć można naymniey sto tysięcy Francuzow, w krót-
kim przeciągu kilku tygodni dla Francyi straconych.

— *Napoleon* dopiero dnia 25go Stycznia n. s. wy-
jechał z *Paryża*, polecivszy zgromadzonym ofice-
rom *Gwardyi Narodowej Paryskiej* w opiekę mał-
żonkę i syna swego.

— Podług odebranych zewsząd doniesień, wojsko
Francuskie pobite pod *Brienne* jest w zupełnym po-
płochu i rozsprzężeniu. Niektórzy rozumieją, że
Napoleon z temi szczątkami, nie do *Paryża*, ale u-
niósł się do *Orleans*. Droga do *Paryża* miała być
otwarta — W bitwie pod *Brienne* jeden *Jenerał Dy-
wizyi* dostał się w niewolę, inny poległ. *Kawale-
rya Francuska* była rzucona na własną baterią, i pod
swoimi działami zrąbaną — baterya zaś zdobyta przez
Jenerala Wasilczykowa.

— Twierdzą, że w mieście *Chatillon* nad *Sekwaną*,
mają być otworzony kongres do traktowania o pokoy;
to iednak nie wstrzymuje bynajmniey postępu dzia-
łań woiennych.

— *Hiszpanie* i *Anglicy*, wylądowali w *Cette* w *Lang-
wedoku*, i stamtąd już mieli się posunąć do *Montpel-
lier*.

— *Davoust* w *Hamburgu* nakazał, aby mieszkań-
cy oddali do magazynów wszelką żywnosc, nie zo-
stawiając sobie, iak na ieden miesiac, po którego
skończeniu, mają opuścić miasto — *Korpus obser-
wacyyny*, który stał pod *Magdeburgiem*, zbliżył się
do *Hamburga*, gdzie także wiele dział i haubic przy-
prowadzono. — *Korpus Jen. Wallmodena* iest prze-
znaczony wzmoćnić wojsko oblegające *Hamburg*.

— W *Norwegii* *Szwedzi* z wielką radością mie-
szkańców i wojska przyjęci byli — *Wojsko Norweg-
skie* wykonało już przysięgę wierności *Królowi Szwedz-
kiemu*.

— *Szańce zewnętrzne* przed *Antwerpią*, zostały
zdobyte przez wojska *Sprzymierzone*: wktótce spo-
dziewają się wziąć to miasto, i wielką *Francuzką*
flotę — W *Gorkum* znaleziono cztery miliony *Fran-
ków* w gotowiznie.

P O D R A D

N. 1061.

2 Kommissya Wileńskiego Prowiantskiego Depo wzywa przez to chcących się podjąć dostarczenia do Magazynu Wileńskiego do 350 pudow Słomy, aby się raczyli stawić na licytacją do Wileńskiej Izby Skarbowey, na terminu 1szy dnia 19go, 2gi dnia 23go, a 3ci i ostatni 25go dnia terażniejszego miesiąca Lutego, z dostatecznymi zakładami, gdzie im kondycje obławione będą. *Siódmej klasy Pośników.*

OBWIESZCZENIA SĄDOWE.

2 Za Remisą Sądu Ziem. Wileń: Sąd Taxator. Exdywizorski na rozdział majątku Star: Abrahama Leybowicza Szlazierga Obywatela Wileń: ustanowiony, w powtórnym terminie z poprzedzonego Obwieszczenia do Kamienicy tegoż Star: Szlazierga w mieście Wilnie za Zamkową bramą leżący przybyły, według zgodnego stron żądania Sądownictwo do dnia 20 Febr: 1814 Roku prorogował. Zeby więc wszyscy Kredytorowie i Pretensorowie na tym terminie do oczewistey przystępowali rozprawy pod upadkiem swych pretensyow, a zaś Debitorowie że etiam w ich niestanności oczewista następować będzie rozprawa, niniejszą trzykrotną do Kurjera Lit: podać Awizacją.

3 Sąd Taxatorsko Exdywizorski, Dekretem oczewistym Ziemskim Pttu Wileńskiego w Roku 1812. Mca Maia 14. dnia zapadłym, na rozdział majątku zesłego Mateusza Korbuta Komor: Nowogrodzkiego między Jego Kredytorow przeznaczony, w terminie z Obwieszczenia przypadłym, to jest: dnia 3. Januar: terażniejszego 1814. Roku ad fundum Folwarku Sardoniszek w Powiecie Wileńskim w Parafii Inturskiej sytuowanego ziechawszy, po zareassumowaniu należytym Juryzdykcyi w tym mieyscu, następnie za konsensem Stron stawaiących; Sądownictwo swoje do Folwarku attynencyonalnego Bułkowszczyzny przeniósł; i tam dopiero w stosunku do przepisow Dekretu remissyinego Administracją funduszow urządziwszy, w Sprawie samey Kopią z Spraw, komportacją wzaiemną Dokumentów do dnia 1. Mca Aprila idącego 1814 Roku zaskutecznie się powinna, pomiar gruntow, niemniej akta inkwizycyi, kalkulacyi, i weryfikacyi zadecydował, tudzież zjazd swoy powtórnny dla oczewistego rzeczy rozsądzenia na dzień 5. Junii biejącego 1814 Roku udeterminował — w którym terminie żeby wszystkie Strony iakiebydzkol-

wiek mające pretensye dla probacyi ouych pod nie uchronnym zapisaniem w rzeczy amissy stawali, i gdyby oraz wszelkie postanowienia tego Sądu do oznaczoney w gorze datty wypelnione były, niniejszą po trzykroć w Kuryerze Litewskim mającą się umieścić Awizacją ostrzega — Datt: w Wilnie Roku 1814 Mca Januar. 28. dnia.

Kanut Romanowicz Sędzia Ziem Pttu Wileń:

Prezyd: Exdywizor.

Jozef Bieliński Prezydent Grodz: Wileński i Exdywizor.

Kazimierz Mączyński Grodz: Wileń: Sędzia.

OGŁOSZENIA

3 Niżej podpisany w Imieniu Uur: Leonarda Sędz: Pttu Szawel: Józefa Podstol: Xtwa Zmudz: braci Giedyminow, Konstancyi z Giedyminow Jagminowey Koniuszney Pttu Szawelskiego, Anny Giedyminowey Podstolanki Pttu Szawel: czyniący, na zaaw:zowane oświadczenie w dodatku Kurjera Littgo za Nr: 104 zesłego 1813. Roku Mca Xbra 18 dnia w Aktach Ziemskich Pttu Wileńskiego Imieniem dalszych Konsukcesorow do osiągnięcia własności po zesłym z tego świata s. p. Józefie Rynkszelewskim Sędzią Ziemskim Szawel: pozostały przyszlých, zapisanego, następnie odpowiada; z racyi że Miałtek wszelkiego rodzaju po zesłym Sędziu Rynkszelewskim pozostały iakby rozmyślnie dyspozycją ostateczney woli jego sporządzoną na 16 sched równego dziadu rodzenstwa przeznaczonym został, z których to Konsukcesorow gdy rozmaite przekonania i ustronne chęci pomimo wolę Testamentową zachodziły, z tego powodu wielkie zamieszania, niezgody a nawet skargi procederowe nastaly o co w późniejszym czasie przez właściwe srodzki porozumiawszy się, cała pozostała własność tak na Miałtku leżącym, rachonyim, iakoteż w papierach iednoczasowie podzieloną została, a zatym, zdaie się z боку nieinteressowaney osobie można być przekonaney, że gdzie interes ile o podział swoiey własności kilkadziesiąt Osob traktowało, nie mogła nastać omyłk w wydaniu Obligow na 14000 zł: Pol: iak to udowodnił pryncypalnie dwa Dokumenta w dniu 19 Gbra 1809 Roku i w dniu 1 Jubij 1813 Roku między temż Konsukcesorami zawarte, lecz że to istotnie dla prawności na zamitężenie satysfakcyi Obligom zwyczajnym sposobem opłaty terażniejszego wielu Debitorow jest przysposobionym, w czasie i mieyscu należycie przekonanyim będzie. 1814 Ru Febr 6 dnia Józef Giedymin

3 Nauczyciel Głucho Niemych, JP. Jacobi w Rydze w Ru 1811 do swojego przyjął Instytutu, Głucho Niemego Syna, Lipawskiego Obywatela Sterna, imieniem Edward. — w Roku 1812 tenże JP. Jacobi, na żądanie JW. Senatora Graffa Ilinskiego, do Romanowa na Wołyniu przeniósłszy się, zabrał z sobą powierzone mu Dziecko Sterna. — Podług dośzlých Redzicom wiadomości, JP. Jacobi, nie za-

bawiwszy nad miesiąc dwa w Romanowie, oddalił się ztamtąd w miesiącu Julij 1812go Roku do miasta Moskwy, gdzie czasu bytności nieprzyjaciół, z innymi nieszczęśliwemi Narodu Niemieckiego w ówczas miasta tego mieszkańcami, żył w przeznaczonym przez Rząd nieprzyjacielski dla onych na mieszkanie Pałacu: Graffa Dadianowa, a za nastąpieniem reysterady nieprzyjaciół, z onemi Moskwę opuścił, i gdzieby z Synem Sterna, zawsze przy nim będącym, podział się, dotąd nie jest wiadomo. — Stroskani o los Syna jedynaka, Rodzice odzywają się do serc czułych czytających to Ogłoszenie, z nayspokorniejszą prośbą, aby każdy wiedzący o życiu i miejscu przebywania tego młodego Chłopca, teraz lat 12 mającego, doniósł o tym W. JPanu Karolowi Szwarzcowi Kupcowi Wileńskiemu w mieście Wilnie mieszkającemu, który przynoszącemu niewątpliwą o życiu i przebywaniu wspomnionego Edwarda Sterna wiadomość, sumę rubli 500 assygnacyami wypłacić ma zlecenie. — Roku 1814 Januar. 6 dnia.

L i c y t a c y a .

2 Po zyszcju z tego świata W. Jmć Xiędza Walentego Znamierowskiego Prałata Scholastyka Łuckiego byłego Regensa w Głównym Seminarjum i Kawalera, za Ukazem Gubernskiego Litewsko-Wileńskiego Rządu, przewodzi się dzieło w Sądzie Ziemskim Wileńskim, tak w porządku zebrania funduszów, jako też zaspokojenia bydź mogących istotnych Wierzyteli tegoż Xiędza Regensa Znamierowskiego, w ciągu którego przewodu dzieła, Powiatowy Sąd Ziemski Wilieński, zadeterminował wyprzedaż z publicznej Licytacji pozostałego ruchomego majątku pod wiedzą Głównego Wileńskiego Seminarium znajdującego się, i do uzupełnienia takowego przedmiotu mniej niżej podpisującego się Urzędnika e Medio sui wyznaczył, skutkiem czego za odniesieniem się do Wileńskiego IMPERATORSKIEGO Uniwersytetu ze strony onego W. JX. Kłagiewicz terazniejszy Regens Seminarium za Deputowanego został przeznaczonym, z którym wspólnie działając, i używszy od Magistratu Wileńskiego Magistrów kunsztu na artykułach znajdujących się, ułożyliśmy Regestr z ocenką do Licytacji wszelkiego tegoż ruchomego majątku z mobiliów, garderoby Duchownym Osobom właściwej, futer i naczyń stołowych, oraz pojazdów czyli kocz, niemniej białizny składającego się, także wielorakich xiąg. Ze więc takowy całkowity majątek ruchomy zarejestrowany i oceniony, przez publiczną licytacją, zaczawszy od dnia 2go Marcza Ru terazniejszego 1814, w każdym dniu od godziny trzeciej z południa, aż do ukończenia sprzedawanym będzie tu w mieście Wilnie w Kamienicy Podbereskich Podkom. Brastaw, pod Numerem 218 położoney, nimiejszą trzykrotną do Gazet Kuryera Litewskiego z wiedzą Deputowanego od Wileńskiego Uniwersytetu podjętą Awizacją, i żeby Sukeessorowie pomienionego zesłego JX, Znamierowskiego, takowemu aktowi, jeśli chcą asystować, bytność.

swoiemy nie ubliżali, wzywam i onych obwieszczam.

Kannut Romanowicz Sędzia Ziem. Pttu Wileń.

N O W E X I A Z K I .

1 W Księgarni Uniwersytetu na ulicy Święto- Jańskiej, znajdując się do przedania nowe wyszłe z druku Xiążki,

Historja Rzymska od założenia Rzymu do upadku Cesarstwa na zachodzie, podzielona na dwie części: pierwsza obejmuje Dzieje Rzeczypospolitej, druga Cesarstwa napisana przez Doktora Goldsmith, podług dwónastego wydania Angielskiego na język Francuski przez C. G. a z tego na Polski przez M. O. i A. M. przełożona 8vo 2 tomy w Wilnie 1813. zł: 12.

Abrégé de la Grammaire française de M. de Vailly: Krótki zbiór Grammatyki Francuskiej P. Vailly przez X. Kajetana Kamińskiego S. P. edycja nowa poprawna 8vo w Wilnie 1813 zł: 3 gr: 10.

Grammatyka języka Polskiego według prawideł JX. Kopczyńskiego, napisana przez J. P. Bohdanowicza Dworzeckiego 8vo w Wilnie 1813 zł: 2 gr: 20.

O towarzystwach Biblijnych i ustanowieniu onegoż w St Petersburgu 8vo w Wilnie 1813. zł: 1 gr: 20.

Kalendarzyk polityczny na rok 1814 zawierający w sobie 1. Kalendarz zwyczajny starego i nowego stylu, 2. Familie panujące w Europie, 3. Uniwersytet Imperatorski Wileński z jego wydziałem, 4. Duchowieństwo Rzymsko Katolickie, 5. Gubernie od byłej Polski do Rossyi przyłączone. Wilno 18vo. zł: 3 gr: 10.

Wirgilego Marona Eneida czyli wiersz bohaterki ku czci Eneasza z Troi. Przekładania Jacka Przybylskiego, z kopersztynchami i mapą, 2 tomy 8vo w Krakowie 1811. zł: 33 gr: 10.

DO PRZEDAZY ZASTAWY ALBO ARENDY.

1 Folwark *Wysoki Dwór*, położony w Powiecie Wilkomirskim nad rzeczką Niemenkiem o mil 16 odległy od Rygi, składający się z dymów włościańskich powinności pełniących 40, w najlepszych gruntach, łąkach i lasach, bez najmniejszej dyfferencji w granicach znajduje się do wyprzedania na wieczne dziedzictwo, albo do wypuszczenia zastawą, lub do zarendowania, intraty roczney czyni 23,675 złłch groszy 10. Zyczący nabydź wyż wymienionego folwarku tym, lub owym sposobom, zechcą się udadź do dziedzica dóbr Ponedellu w Powiecie Wilkomirskim o mil 13 od Powiatowego miasta Wilkomirza.

DO PRZEDAZY

1 W Oranżeryi W. Strumilly za Rudnicką bramą za domem Zawela położoney, znajdują się w każdym czasie do sprzedania różne rośliny Treybhauzowe, Oranżeryowe i Ogrodowe, oraz w wazonach kwitnące róże, lewkonie pełne w różnych kolorach, fiołki, rozedy, hortensye &c. &c. &c. kwiaty cebulkowe, bukiety z kwiatów, i różne nasiona, a z Inspektów wszelka ogrodnina.